

Sygn. akt III KK 569/22

POSTANOWIENIE

Dnia 21 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 grudnia 2022 r.

sprawy **M. S.**

skazanego za czyn z art. 156 § 3 k.k. w zw. art. 64 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 11 maja 2022 r., sygn. akt II AKa 85/22

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 30 listopada 2021 r., sygn. akt III K 156/21

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego M. S. z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 30 listopada 2021 r., sygn. akt III K 156/21, uznano oskarżonego M. S. za winnego popełnienia czynu z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za co wymierzono mu karę 9 lat pozbawienia wolności. Ponadto, zaliczono na poczet kary okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonego.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 maja 2022 r., sygn. II AKa 85/22, utrzymano w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, zaskarżając go w całości i zarzucając:

„rażące naruszenie prawa procesowego art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nierozważeniu zarzutów apelacji poprzez jedynie pozorne ustosunkowanie się do zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. sprowadzające się do odniesienia się do rozważań Sądu pierwszej instancji, podczas gdy zarówno Sąd pierwszej instancji, jak i Sąd odwoławczy, nie wyjaśnili przyczyn rozbieżności w zeznaniach świadków R. B. oraz K. L., a także przyczyn rozbieżności pomiędzy zeznaniami w/w świadków a opinią biegłego A. R. oraz pozorne ustosunkowanie się do zarzutu naruszenia art. 201 k.p.k. polegającego na oddaleniu wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii Katedry Medycyny Sądowej Collegium Medicum w Krakowie w sytuacji gdy pomiędzy opiniami sporządzonymi w sprawie przez biegłych zachodziła sprzeczność co do tego czy obrażenia ciała stwierdzone u pokrzywdzonego spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu, czy też spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej dni siedem, która to sprzeczność nie została rozwiązana w opiniach uzupełniających obydwu biegłych, bowiem z opinii uzupełniającej biegłego A. R. wynika, że stwierdzonym u pokrzywdzonego obrażeniom ciała należy przypisać skutek w postaci naruszenia czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni.”.

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy Kielce-Wschód w Kielcach wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Podnoszone w kasacji zarzuty muszą wskazywać na rażące naruszenie prawa, do którego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść

orzeczenia sądu odwoławczego. Celem postępowania kasacyjnego jest bowiem wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary. Niedopuszczalne jest więc bezpośrednie atakowanie w kasacji orzeczenia sądu I instancji, a także kwestionowanie ustaleń faktycznych. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne, "dublujące" kontrolę apelacyjną, rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji. Stwierdzenie ich zasadności ma znaczenie wyłącznie jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutu odniesionego do zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2008 r., II KK 270/07, LEX nr 354285; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, R-OSNKW 1997, poz. 12).

Analizując zarzut kasacji, sprowadzający się do zakwestionowania rzetelności kontroli odwoławczej w odniesieniu do zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów oraz oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii Katedry Medycyny Sądowej Collegium Medicum w Krakowie, stwierdzić należy, że argumentacja obrońcy jest chybiona i w zasadzie stanowi jedynie powtórzenie treści apelacji. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., podkreślenia wymaga, że Sąd Apelacyjny, wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego, zwrócił uwagę na rozbieżności w zeznaniach świadków R. B. i K. L.. Wskazał na początkowe unikanie opisanego przebiegu wydarzeń przez oboje świadków, późniejsze depozycje

K. L. uszczegóławiające okoliczności wezwania pogotowia ratunkowego, które nie znalazły pokrycia w zeznaniach R. B., a przy tym na zażyłość emocjonalną R. B. z oskarżonym. Sąd ten zwrócił uwagę ponadto na zgodność zeznań R. B. i K. L. w zakresie relacjonowania zachowania oskarżonego w kontekście zadawania obrażeń pokrzywdzonemu. Sąd odwoławczy w sposób wystarczający odniósł się także do zarzucanej w apelacji rozbieżności pomiędzy zeznaniami ww. świadków a depozycjami J. D., nie stwierdzając jej i zauważając przy tym, że w przeciwieństwie do R. B. i K. L. wskazany świadek nie widział pobicia. Sąd odwoławczy ustosunkował się także do podnoszonego w apelacji i w uzasadnieniu kasacji faktu braku DNA oskarżonego na kiju od szczotki, uznając to za okoliczność niemającą znaczenia dla przypisania sprawstwa w świetle dowodów wskazujących na pobicie pokrzywdzonego. Sąd II instancji szeroko ustosunkował się również do kwestionowanej przez obronę daty zdarzenia w kontekście zeznań świadków i opinii biegłych.

Odnosząc się do dalszej części zarzutu kasacyjnego, stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy rozważył również zarzut z art. 201 k.p.k., rzetelnie wyjaśniając, że budząca wątpliwość obrońcy rozbieżność wniosków biegłych A. R. i G. L. została dostrzeżona i skutkowała dopuszczeniem dowodu z uzupełniających opinii obu biegłych. Sąd II instancji wskazał przy tym, że biegły A. R. w swoich wcześniejszych opiniach faktycznie wskazywał na naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas powyżej 7 dni, ale podkreślał wówczas, że naruszenie to było bliskie chorobie zagrażającej życiu, zaś słuchany uzupełniająco przez Sąd Okręgowy potwierdził, że stan pourazowy pokrzywdzonego wyczerpywał znamiona choroby realnie zagrażającej życiu. Wniosek ten był zgodny z opinią biegłego G. L., który słuchany uzupełniająco wskazał, że zespół obrażeń pokrzywdzonego spowodował chorobę realnie zagrażającą życiu. Stanowisko obu biegłych, opiniujących w przedmiocie powstałych obrażeń ciała, następstwach tych obrażeń dla zdrowia pokrzywdzonego, mechanizmie i czasookresie ich powstania, narzędziach, które spowodowały obrażenia, było więc zbieżne i w związku z tym nie było konieczności powoływania kolejnej opinii na te same okoliczności. Obrońca polemizuje z tym logicznym stanowiskiem Sądu odwoławczego, powołując się na brak zmiany zdania przez biegłego A. R., czyniąc to jednak w oderwaniu od treści

obu opinii uzupełniających oraz ich zbieżnych wniosków (k. 1183-1186). Natomiast akcentowane przez obrońcę stanowisko ww. biegłego związane z tym, że wcześniejsze udzielenie pomocy medycznej mogłoby zapobiec wystąpieniu choroby realnie zagrażającej życiu, zbieżne zresztą z opinią biegłego G. L., nie ma wpływu na zakres odpowiedzialności karnoprawnej oskarżonego. Nie ma ponadto znaczenia dla zasadności oddalenia wniosku dowodowego z opinii Katedry Medycyny Sądowej Collegium Medicum w Krakowie okoliczność, że prokurator podtrzymywał na rozprawie wniosek dowodowy o jej przeprowadzenie.

Z powyższych względów, nie dopatrując się w przedmiotowej sprawie zaistnienia którejkolwiek z wymienionych w treści art. 439 k.p.k. bezwzględnych przyczyn odwoławczych ani innej rażącej obrazy prawa mogącej mieć istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu II instancji, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 535 § 3 k.p.k., zdecydował o oddaleniu kasacji obrońcy skazanego, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy postanowił obciążyć Skarb Państwa kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, dostrzegając fakt zwolnienia M. S. z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych zarówno na etapie postępowania rozpoznawczego, jak i kasacyjnego, jego pobyt w zakładzie karnym, a także okoliczność przyznania mu obrońcy z urzędu.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[as]